



# DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARCZY

Cena numeru „Dziennika Płockiego” 18 gr., z „Warszawianką” — 25 gr.

№ 29 Opłata pocztowa ulozona ryczałtem. PŁOCK, SOBOTA 4 LUTEGO 1928 ROKU. Kanto czekowe P. K. O. 81990. ROK VII

PRENUMERATA MIESIĘCZNA „DZIENNIKA PŁOCKIEGO” 4 ZŁ.; Z ODNOSZENIEM DO DOMU 4.50 ZŁ.; NA PROWINCJI 5 ZŁ.  
prenumerata miesięczna „Dziennika Płockiego” z „Warszawianką” 5 zł. Z odnośzeniem do domów 5.50 zł.; na prowincji 6 z

## Red. Nowaczyński wrócił do zdrowia.

WARSZAWA dn. 4.11 (Tel. wł.) „Gazeta Poranna” donosi, że redaktor Adolf Nowaczyński powrócił już do zdrowia. Jedynie stan lewego oka budzi jeszcze pewne obawy.

Obecnie red. Nowaczyński wyjeżdża na krótki wypoczynek do Zakopanego, a potem powraca około 15 lutego do pracy redakcyjnej.

## W Warszawie i wielu miejscowościach Blok Chrz. Dem. i Piasta połączył się z Blokiem katolicko-narodowym.

WARSZAWA, 4.2 (Tel. wł.) Organ Chadecji „Rzeczpospolita” pisze, że w Warszawie wobec niebezpieczeństwa przed zalewem żydów i komunistów nastąpiło połączenie się żywiołów katolickich i narodowych, wobec tego oddzielnej listy blok nie

wystawia, ale wzywa do głosowania na listę Katolicko-Narodową nr. 24.

Również organ ten podaje, że w szeregu okręgów doszło do podobnego porozumienia i Chadecja oraz Piast głosować będą na listę 24

## Lista komunistyczna nie została unieważniona.

WARSZAWA, 4.2 (Tel. wł.) W dniu wczorajszym o godz. 7-ej wiecz. zebrała się Państwowa Komisja Wyborcza pod przewodnictwem Generalnego Komisarza Wyborczego wiceministra Cara w następującym składzie: p. A. Sawicki (ZLN), p. Urbanowicz (Piast) Benet Prager (P.P.S.) adwokat Kuczyński (CHD) adwokat Hartglas (Kolo Zyd.), adwokat Szumański (Wyzwolenie), Ks. Wyrebowski (Ch Nar.), w celu rozstrzygnięcia listy nr. 13.

Generalny Komisarz Wyborczy przedstawił na zasadzie zaświadczeń komisarzy wyborczych z okręgów Warszawa i Będzin, że pod listą 13

do Sejmu widnieją podpisy tylko 362 osób zaciągniętych w spisach wyborców, a do Senatu podpisy tylko 409 osób uprawnionych do głosowania.

Wobec powyższego Generalny Komisarz Wyborczy z uwagi na to, iż ordynacja wyborcza przewiduje pod takimi listami 500 podpisów wyborców postawił wniosek unieważnienia listy nr. 13. Mimo, że na tej samej zasadzie unieważniono przed paru dniami listy numer 16, 23 i 32 komisja zdecydowała uznać listę nr. 13 do Sejmu i Senatu, wbrew wnioskowi Generalnego Komisarza Wyborczego za ważną.

## Rozłam w Bydgoskim bloku Chadecji i Piasta.

BYDGOSZCZ, 4.2 (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym o godzinie 12 ej w południe doszło do rozłamu zupełnie niespodziewanego w Polskim Bloku Katolickim pomiędzy Chreś-

cijańską Demokracją a Piastem. Wobec tego lista Bloku została unieważniona a pojedyncze listy Chrześcijańskiej Demokracji i Piasta otrzymają kolejne numery.

## Zwycięstwo konserwatysty angielskiego.

LONDYN, 4.2 (Tel. wł.) W wyborach uzupełniających w okręgu Bristol po członku Izby Posłów Gibbsie, który przeszedł do Izby Parów kandydat Partji Konserwatywnej odniósł walne zwycięstwo, uzyskując 16970 głosów, kandydatka Partji Pracy otrzymała 7702 głosy, a kandydat liberalów 4996 głosów. „Daily The-

graph” donosi, że Rząd Angielski zamierza rozwiązać parlament w początkach czerwca 1929 r. Rząd zdecydowany jest nie przedkładać obecnemu parlamentowi trzech ustaw spornych, a mianowicie ustawy fabrycznej, ustawy w sprawie reformy prawa o ubogich i ustawy o reformie Izby Lordów.

## Miljon ludzi wzięło udział w pogrzebie mar. Haiga.

LONDYN, 4.2 (Tel. wł.) Wczorajsza ekspozycja zwłok mar. Haiga z Opstowa Westminsterkiego na dworcu była wielką manifestacją sfer wojskowych i narodu angielskiego dla zmarłego. W kondukcje wzięli

udział synowie królewscy, marszałkowie Petain i Foch oraz z górą milion osób.

Przy słożeniu trumny do wagonu 19 dział oddało salwę honorową.

## Burza nad Odessą i Morzem Czarnym.

ODESSA, dn. 4.2 (tel. wł.) Nad Odessą szaleje niestychanie gwałtowna burza śnieżna. Wszelki ruch w porcie i na ulicach miasta ustał zupełnie. Całe dachy są zasypane śniegiem. Wie dachów pozrywały wiehura, a mnóstwo słupów telegra-

graficznych zostało obalonych. Na pełnym mersu huragan szaleje z równie wielką gwałtownością. Radjostacja odessa otrzymała bardzo liczne wezwania okrętów wzywających pomocy, gdyż w walce z burzą osują się pokonane.

## Pożar trawi Fall River.

BOSTON, 4.2 (tel. wł.) Komunikacja z Fall River została zupełnie przerwana na skutek pożaru, jaki wybuchł tam i szerszy się gwałtownie. Straty obliczają dotychczas na wiele milionów dolarów. Pożar, któ-

ry rozpoczął się w jednej z tamtejszych fabryk, wskutek gwałtownego wiatru rozszerzył się bardzo prędko i dziś jest jeszcze trudne opanować istniejące morze płomieni.

## Kandydaci płockcy na posłów do Sejmu.

PŁOCK, dn. 4.2. W dniu wczorajszym upłynął termin składania list kandydatów na posłów w poszczególnych okręgach do Sejmu Polskiego.

W okręgu № 9 tj. Płockim takich list w przepisany termin złożono 16.

Pięć pierwszych i listę Bloku Katolicko-Narodowego znają już czytelnicy nasi, gdyż były podawane w „Dzienniku Płockim.” Szóstą była lista P. P. S. w składzie następującym: Niedziałkowski Mieczysław były poseł, Kępczyński Wincenty, ławnik m. Płocka, Prassek Stanisław, urzędnik Kasy Chorych w Dobryniu nad Drwęcą; Jankiewiczowa Stanisława, bibliotekarka z Płocka; Tułdziejewski Feliks, nauczyciel z Sierpca; Przybylski Jan, radny m. Płocka; Kawalec Ignacy, instruktor Związku Zawodowego Robotników Rolnych powiatu Rypińskiego; Lubelski Bronisław — rolnik z powiatu Sierpskiego. Jako ósma zgłoszona została wczoraj lista Chłopskiego Stronnictwa Radykalnego. Lista ta zawiera na pierwszym miejscu nazwisko b. księdza E. Okonia. Wystawiło ją kilku zgorszonych okoniowców z pod Żuromina. Jako — dziewiąta została zgłoszona lista Ogólnie Żydowskiego Narodowego Bloku Wyborczego, zawiera ona następujące nazwiska: Wiślicki Wacław, b. poseł, kupiec z Warszawy; Kirszbaum Eljasz, kupiec z Warszawy; Prilucki Noach, adwokat z Warszawy; Zundelwicz Bernard, adwokat z Warszawy; Mendelsohn Uszer, Izrael — rolnik z Łodzi; Mayzel Maurycy, kupiec z Warszawy; Weisman Józef — adwokat z Łodzi.

Następną była lista, którą na swadby miała „Dzięk” — jest to bowiem lista Stronnictwa Chłopskiego, niejakiego Komorowskiego, który, acz podaje się za księdza rz. katolickiego, zamieszkuje jednak u marjażników w Płocku. Zawiera ona następujące nazwiska: ks. Komorowski z Płocka; Szymon Szypawka, rolnik z Mieszonka, pow. Sierpskiego; Ign. Andrzejewski, rolnik z Kadłubowa Polskiego; Adam Scott, rolnik z Krowca, pow. Płockiego; Jeziorski Piotr — rolnik z Kowalek, pow. Rypińskiego; Tadeusz Marynowski — handlowiec z Płocka; Antoni Teske — rolnik z Dąbka, pow. Sierpskiego; Franciszek Młoczewski — rolnik z Zasad, pow. Rypińskiego; Wincenty

Strzelecki — rolnik z Mieszawa Murwanego; Ignacy Piotrowski — rolnik z Barwy, powiatu Rypińskiego. Dalej zgłoszono listę Bloku Katolicko-Ludowego (Piasta), na czele której, jak już podawaliśmy, występują: Urbanowicz z Warszawy i Bolesław Skupiński z Płocka. Dalej idzie lista „Bundu” z adwokatem Ehrlichem na czele z Warszawy.

Kolejną listą jest secesja z „Piasta”, którą się nazwała lista Zjednoczonych Rolników na czele jej stoją Michał Dzierżanowski z Drobina i Jan Kamiński z Uciejowa. Dalej idzie lista P.P.S. Lewicy, zawierająca następujące nazwiska: Czumak Andrzej, sekretarz P. P. S. Lewicy z Wieliczki, Władysław Domagalski rolnik z Okalewa pow. Rypińskiego, Stanisław Wiśniewski z Sierpca, Antoni Szałwiński — rolnik z pow. Rypińskiego, Cynamon Anram Lejb — malarz z Płocka.

Następna jest lista Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Zawiera ona następujące nazwiska: Adolf Maciejewski — podpułkownik z Warszawy, Jan Krysa adwokat z Warszawy, Franciszek Zalewski — rolnik z Drobina, Rydzard Zółtowski — adwokat z Płocka, Tadeusz Durewicz rolnik z pow. Rypińskiego, Stanisław Dulkowski — rolnik z Bożewa pow. Sierpskiego, Aleksander Lesiak z pow. Płockiego, Teofil Budzowski — nauczyciel z Rypina, A. Karpiński — rolnik z Białyszewa, pow. Sierpskiego, Zygmunt Maciejewski — nauczyciel z Płocka.

Jako ostatnia figuruje lista monarchistyczna w składzie następującym: Ignacy Grabowski — rolnik b. sędzia z Warszawy, Konstanty Chadeyński — handlowiec z Płocka, Jan Kowalewski, nauczyciel ze Starońb, Jan Kuciński, malarz z pow. Płockiego, Stanisław Przesiecki — rolnik z pow. Płockiego, Lucjan Grzegorzewski, rolnik z pow. Sierpskiego, Konstanty Krajczyński, malarz z Racza, Konstanty Kamiński, malarz z Płocka, Wiesław Pilitowski intynaier - agronom z Płocka.

Jak widać, kandydatów o wilczych apetytach m. óstwo, niezapominamy atoli, że z całej tej wielkiej liczby wybrać mamy z 4 ch nowych powiatów tylko 5-ciu. Kto jednak zostanie owymi pięciu wybranymi — niedługo już czas nam pokaże.

## Wszystko w Poznaniu staniało.

POZNAN, 4.2 (tel. wł.) Poznańska komisja statystyczna do badania kosztów utrzymania stwierdziła: że w miesiącu styczniu koszty utrzymania

w Poznaniu zmniejszyły się w stosunku do miesiąca grudnia r. ub. o 1,82%.

## Koszty utrzymania w Warszawie.

WARSZAWA, 4.2 (Tel. wł.) Komisja statystyczna do obliczania kosztów utrzymania przeciętnej 4-ro osobowej rodziny pracowniczej na posiedzeniu swem z dnia 3 lutego stwierdziła iż w Warszawie w okre-

sie od 16 do 31 stycznia 1928 r. w porównaniu z okresem od 16 do 31 grudnia 1927 r. koszty utrzymania zmniejszyły się o 1,40 %.

## Odpowiedź Brianda.

PARYZ, 4.2 (Tel. wł.) Cała prasa francuska omawia odpowiedź Brianda na niedawne wyrzucenia Stressemana i zgadza się, że nikt nie mógł tak jasno i dobitnie określić stanowiska Francji, jak to właśnie uczynił Briand. „Le Matin” pisze, że jest

rzeczą zrozumiałą i charakterystyczną, iż gdy Stressemann w swem exposé myśli tylko o prawach i bezpieczeństwie Niemiec — to Briand zajmuje się głównie sprawą uniemożliwienia wybuchu jakiegóż nowej katastrofy wojennej.



Z CHWILI.

## Uprzemysłowienie rolnictwa.

Wojna wszechświatowa wywołała olbrzymi wpływ na całokształt stosunków ekonomicznych w świecie całym, a osobiście w Europie.

Podstawa panowania Europy nad światem — wielki przemysł — po wojnie uległa potężnemu zachwianiu tracąc stopniowo zamorskie rynki zbytu. Wyzwalające się ekonomicznie kraje zamorskie, wyzyskując trudną sytuację zawieruchy wojennej, która całym prawie ciężarem padła na Europę, stopniowo rozwijają swój przemysł i wypierają przemysł europejski z rynków zagranicznych. Poimaga im znakomicie w tej walce obfitość surowca oraz niezwykła taniość siły roboczej. Dochodzi do tego, że eksport europejski z 51 proc. eksportu ogólnego przed wojną, spada do 44 proc., równocześnie zaś z tem podnosi się znakomicie udział krajów zamorskich w zaopatrywaniu rynku wszechświatowego.

To położenie rzeczy wpłynęło poważnie na zmianę zasadniczych poglądów ekonomicznych w krajach europejskich. Poprzedni, przedwojenny kierunek — rozwijanie wytwórczości wielko-przemysłowej przede wszystkim, stopniowo ustępuje miejsca hasłom samowystarczalności i przyjęcia za podstawę produkcji rolnej danego kraju. Poza sprawami eksportu coraz bardziej zajmuje uwagę powazeczną kwestją powiększenia pojemności rynku wewnętrznego dotychczas niewyżywanego należycie, nawet w krajach wysoce uprzemysłowionych.

Za podstawę tych zmienionych poglądów nowy prąd przyjmuje przede wszystkim produkcję rolniczą i uprzemysłowienie rolnictwa. W tym kierunku myślenie ekonomiczne rozwija się nie tylko w krajach o rozwiniętym przemyśle wielkim, jak Anglja i Niemcy, lecz również w krajach takich jak npr.: Czechosłowacja, Danja i t. p. Silne parcie nowego programu ekonomicznego zauważyć można osobiście w Niemczech, ce mamy obecnie sposobność odczuć przy prowadzeniu rokowań handlowych z tem mocarstwem.

Zwycięstwo tego programu wysuwa i u nas, w Polsce, dokola zagadnień ekonomicznych potrzebę zastosowania się do nowych prądów. Jesteśmy krajem przede wszystkim rolniczym, obfitującym w rozmaite

surowce, zbyt mało jednocześnie pod względem wzmocnienia produkcji wyzyskanym. Wszystkie te warunki są uwzględniane przez naszych ekonomistów, jednocześnie zaś w sferze praktycznej robi się bardzo mało, aby te przyrodzone i rozwojowe właściwości naszego kraju wyzyskać.

Osobiście robi się mało w sprawie, w danym wypadku decydującej, mianowicie w kwestji uprzemysłowienia rolnictwa i należytego wyzyskania surowców. Nasz eksport szwankuje głównie pod tym względem, że zadawaliśmy się wywożeniem surowców zupełnie nieobrobionych, nie zwracając żadnej uwagi na standaryzację wywożonego towaru. Ta okoliczność przyczynia się do dyskwalifikacji naszych towarów na rynkach zagranicznych, na czem tracimy olbrzymie sumy.

Po za kwestją standaryzacji tracimy jeszcze więcej wskutek słabego, a właściwie prawie nieistniejącego u nas rozwoju przemysłu rolnego. Zwróciliśmy główną uwagę na przemysł wielki, obliczony przeważnie na rynki zagraniczne (a przed wojną na Rosję), przemysł, który się rozwijał na tle włączenia nas do terytorjum rosyjskiego, przemysł, posiłkujący się w znacznym stopniu surowcami które trzeba sprowadzać.

Tymczasem pominięto prawie w zupełności przemysł rolny, ten przemysł, który najbardziej organicznie wyrasta na podłożu naszych warunków ekonomicznych. Doprowadzało to jeszcze przed wojną do takich anomalij, że wywoziliśmy naprz. po tanich cenach żyte do Prus, które tam przerabiane było w młynach nadgranicznych i przywożone z powrotem do nas w postaci mąki i otrąb, z dużym zarobkiem dla producentów niemieckich.

Trzeba nadto zaznaczyć, że przed wojną można było zaobserwować daleko silniejszy prąd w kierunku uprzemysłowienia naszego rolnictwa niż obecnie. Dość wskazać na najbliższe okolice, gdzie gęsto zaczęły powstawać gorzelnie, piatkarnie, młynarnie bekonarnie i t. p. wyłącznie z inicjatywy naszych ziemian, tworząc się zaczęły również spółdzielnie na tle przemysłu rolnego.

Dzisiaj prąd ten znacznie osłabił, a nawet niektóre z tych warsztatów wytwórczych zmuszone zostały do zlikwidowania się.

Jeżeli zaś starano się, by głos zabrali ci obojętni, to właśnie szło o to, aby powiedzieli, co ich zdaniem należy zrobić, aby przestali być obojętnymi. I to był główny cel naszej ankiety.

Osy ankieta dała wyniki?

Zależy jak dla kogo. Dla jednych, którzy w najdrobiazszych choćby szczegółach widzą przesławy życia i starają się w nich odkryć pewne podstawy faktów, wynik ankiety jest nawet duży. Dla tych którym potrzeba wszystko „klasować do głowy” — ankieta nie dała oczywiście nic.

Jakieś wnioski nasuwają się z tych głosów, które otrzymaliśmy? Okazuje się, że proletarij i mieszczaństwo a więc te warstwy, o przyciągnięciu których do teatru głównie chodzi, przyswycisnęły się do muzyki w antraktach i z powodu jej braku, obecnie nie chodzi tam. Żądanie to slyszeliśmy w wielu rozmowach u tych ludzi i okazuje się, że ono, choć dla inteligentów obojętne, dla innych jest bardzo ważne.

Dalej okazuje się, że mylnie są pojęcia, jakoby nasz stan trzeci unikał w teatrze dramatów. Przeciwnie, dramat typu popularnego, dobrze obsadzony, ma zapewnione powodzenie. Oczywiście, cięższy dramat, do tego 2-aktowy, jak naprzykład Śędziowie, nie pójdzie, bo nasza publiczność do 2 aktówek nie odnosi się ochętnie.

W końcu okazuje się że także i średnie sfery zwracają uwagę na

## KANDYDACY DO SEJMU. MIECZYŚLAW JASTRZĘBOWSKI.

Na drugiem miejscu listy Bloku Katolicko-Narodowego figuruje jako kandydat do Sejmu p. Mieczysław Jastrzębowski. Osoba jego jest mało znana w Płocku, nie dziwnego, nie jest to bowiem kandydatura polityczna, ani partyjna, lecz wyłącznie fachowa.

Blok Katolicko - Narodowy, wychodząc z założenia, że zagadnienia pracy, oraz sprawy ustawodawstwa socjalnego należą do jednych z najdonioślejszych zagadnień obecnego życia naszego kraju, postanowił wyszukać wybitnego znawcę i specjalistę w tych sprawach, choćby to była osoba zupełnie się polityką nie zajmująca. Jako najodpowiedniejszą osobą i najbardziej nadającą się do tego jest właśnie p. Mieczysław Jastrzębowski, który zgodził się kandydować z naszego okręgu.

P. Jastrzębowski polityką zupełnie się nie zajmował. Cały czas bowiem poświęcał wyłącznie sprawom swej specjalności, a jak wybitnym fachowcem jest w sprawach pracy i ustawodawstwa socjalnego, wskazują stanowiska, jakie zajmował i zajmuje. Jest on członkiem Rady Ubezpieczeń Społecznych, Rady Statystycznej, Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia, Członkiem Komisji Organizacyjnej Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, Kierownikiem Wydziału polskiego przemysłu, handlu i rzemiosł, pozatem kilkakrotnie uczestniczył on w obradach

Podjęcie inicjatywy w kierunku wkrzeszenia i pomnożenia tego przemysłu, najbliższe związane z rolnictwem, jest najważniejszym zadaniem na dobre dla naszych producentów rolnych. Sprawa ta łączy się ściśle z ograniczeniem w rozmiarach tej strasznej plagi, jaką jest bezrobocie, powstające i rozwijające się u nas głównie na tle nienormalnych stosunków w produkcji rolnej.

Zapewnienie licznym rzeszom pracowników rolnych pracy w warsztatach przemysłu rolnego — przyczyniłoby się nie mało do zwiększenia pojemności naszego rynku zewnętrznego tak mocno obecnie skurczonego, podczas gdy za bezcen sprzedajemy swoje surowce za granicą.

Międzynarodowej Konferencji pracy przy Lidze Narodów. Ponadto wyjeżdżał do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej gdzie przeprowadzał badania taniejszych systemów ubezpieczeń społecznych. W działalności społecznej bierze udział jako członek Towarzystwa Ligi Pracy, współpracuje w wydawnictwie Przegląd Gospodarczy i Kurjer Warszawski, gdzie pisuje artykuły z zakresu ekonomji i ubezpieczeń społecznych.

Nic dziwnego, że wśród takiej pracy p. Jastrzębowski nie miał czasu na politykę. Ale jest tylko jego zaletą właśnie. Dotychczas nie zależał on do żadnego stronnictwa, czy partji politycznej. Tem lepiej. Tem większe zaufanie budzi jego osoba. Dotychczasowe jego życie daje gwarancję, że i nadal będzie on stał z dala od rozgwarów i targów partyjnych, pracując dla dobra tych, którzy go wybiorą.

W czasie dzisiejszego rozwielenionego partyjniactwa, wysunięciu na stanowisko poselskie tak wybitnego a rzadkiego fachowca, bezpartyjnego politycznie, a znającego tak trudną dziedzinę życia społecznego, jest objawem wysoce dodatnim i z pewnością tak o cenią tę kandydaturę najszersze koła wyborców, popierając go swymi głosami.

### Ofiarność J. E. Ks. Arcyb. R. Jastrzębowski

Nie przebrzmiały jeszcze echa poświęcenia Chrześcijańskiego Damu Ludowego w Wilnie, na kupno i restaurację którego J. E. Ks. Arcybiskup złożył pierwszą, hojną ofiarę kilku tysięcy złotych, a już se skromnej, jak powszechnie wiadomo, szkatulej Metropolity Wileńskiego, J. E. Ks. Arcybiskup wyasygnował kwotę 1000 zł. na rzecz budowy kościoła parafialnego w Pielasach, archidiecezji Wileńskiej. Pielasza zamieszkała jest prawie w 9/10-tych przez ubogą ludność litewską. Jestto jeszcze jeden z dowodów bezstronności i pasterskiego umiłowania wszystkich katolików, powiernych pascy J. E. Ks. ocaleni. Zasadniczym przyczyną naszej chwili bieżącej służyło na cele budowy kościoła w Pielasach sześćdziesiąt pięć tysięcy złotych.

## Ankieta teatralna

Nie miałabym kłopotu, więc kupiła sobie kęs, a redaktor ogłosił ankietę teatralną. Lees taki to już jest porządek tego świata, że tu pieszczona gębka nie leżą same do gębki, lecz jeśli się chce coś zrobić, potrzeba się nieco potrudzić. Gdyby się chciało tego uniknąć, można by zamiast „dlaczego nie chodzę do teatru”, ogłosić ankietę, „dlaczego chodzę do teatru”.

Nie wieleby wprowadziło na tem teatr zyskał, bo wzbierały głosy ta mała garść, która chodzi, jedni stale inni bedaj raz na miesiąc, ale i ci ostatni mogliby powiedzieć: przecież popieramy teatr. Dlaczego chodzę? Bo warto! Oczywiście! Posypałby się więc pochwały i zachwyty i choć nasza mowa polska jest bogata, to jednak w dwu, trzech odpowiedziach usłyteby wszystkie przymiotniki, posypałby się chór zachwytów, komplementów, jednym słowem srobiłoby się według typowych wzorów przewinjonalnych klasycznie towarzysztwa wzajemnej adoracji, które spoczęłyby wkrótce na laurach i konie, pełen chwały.

Lees możeby te pochwały przyciągnęły obojętnych? Naiwne slydzenia, optymista! Jeżeli recenzje z każdej sztuki, słusznie ją chwalać, bo wszystkie są dobrze grane, nie przyciągną obojętnych, to ogólne pochwały tam mniej. To pewnie,

sewnątrny wygląd wnętrza sali teatralnej. Wskutek tego oplakany stan kurtyny i krzesel poddany został krytyce. Szczęśliwie te ocywiście są niezależne od Dyrekcji teatru. I tu musimy dotknąć głównej bolączki, dotyczącej spraw teatralnych u nas — ignorowania tych spraw przez Magistrat i Radę Miejską. Naszym samorządowcom zdaje się, że jeśli dadzą zespołowi artystów salę teatru i przyległe garderoby, resztę gmachu zachowając dla siebie, to osygnia wiadomo jak wiele dla sztuki teatralnej. Tymczasem sprawa ta wygląda nieco inaczej. Mamy śmiało twierdzić, że nie ma w Polsce teatru któryby pracował bez deficytu. Skądżeż więc pretensja do małego naszego miasta, aby ono utrzymało samo swymi siłami teatr? Pretensja co najmniej dziwna.

Poprzedni Magistrat i Rada sejmowały się jeszcze tem. Dano teatrowi małą wprowadzi, ale zawsze pewną subwencję, zabierano się do sporządzenia nowej kurtyny i t. d. Obecny jednak Magistrat socjalistyczny, zupełnie te sprawy signerował. I tu okazuje się najlepiej jak jednocię socjaliści do sztuki. Wprowadzi w teorii wiele deklamują oni o tem, jak te socjalizm sdemokratyzuje sztukę, uprzystępniają ją dla warstw najszerszych, ale w praktyce okazuje się, że to tylko swykie socjalistyczne blaga, puste frazesy i nic więcej. W praktyce te sprawy po prostu ignoruje się i koniec.

Wczytując się w odpowiedzi an-

kiety, przechodząc właśnie od proletariatu i mieszczaństwa, łatwo spotrzeć: że wielu autorów tych listów doprawdy nie wie czego sami chcą, lub z drobniaków trzeciordnych, robią kwestje zasadnicze. Dowodzi to, że odczuwają potrzebę prawdziwej sztuki jest u nich jeszcze bardzo mało rozwinięte. I tu właśnie wylania się wielka misja teatru, mająca te sfery oświecić i podnieść kulturalnie. Jest to praca wychowawcza, a praca taka zawsze poświęcona jest z kosztami.

Tę rolę teatru nasz miejski samorząd zupełnie ignoruje, obojętny mu jest sprawa tej misji wychowawczej, jaką ma spełnić scena polska, a dowodem tego jest właśnie to, że czeka się, aby to się samo zrobiło, a o danu jakiegokolwiek pomocy nawet nikt nie chce słyszeć. Jeżeli nawet zapobiegliwej Dyrekcji udaje się uzyskać jakąś pomoc z sewnątrny fakt ten nie zwalnia bynajmniej naszego samorządu od tych obowiązków.

W tym wypadku socjaliści najlepiej wykazują jakie ich stanowisko względem sztuki.

Oto w ogólnych rezultatach wyniki naszej ankiety.

Jednakże dała ona jeszcze inny ciekawy materiał, nie odnoszący się do teatru, które jednak są niezmiernie ciekawymi ilustracjami życia w naszym mieście.

O nich pomówimy osobno,

Ko,



## Echa Płockie

## KALENDARZYK.

LUTY

4

SOBOTA

Dziś: Ansgarego.  
Jutro: Agaty P. M.Wschód słońca 7.18  
Zachód słońca 16.21

Dyżur nocny w aptekach.

Dziś nocny dyżur apteki Śmigiełskiego.  
Apteka czynna od 7 wieczór do 9-jej rano.STAN WODY  
Wielka.Kraków 1.2 — 252 ub 3 cm.  
Zawieszeń 1.2 plus 141 ub 4 cm.  
Warszawa 1.2 plus 168 ub 4 cm.  
Poznań 4.2 plus 199 ub 3  
temper. wody 0.

Wyszkiw 1.2 — 71 ub 3 cm.

Północ 1.2 plus 108 ub 1 cm.

## Z Towarzystwa Wioślarskiego.

Sabota 4.2. O godz. 22 Doroczna Wieczornica.

Sabota 18.2. O godz. 22 Wieczór maskowy.  
Wtorek 21.2. O godz. 19.24. Ślódz Wioślarski.

## Repertuar Teatru Płockiego.

Sabota 4.2 o godz. 16.15 „Dom Warjatów”.

O godz. 20.15 „Szczęście Franja”.

Niedziela 5.2 o godz. 16.15 „Dom Warjatów”

O godz. 20.15. „Szczęście Franja”.

## Bale i zabawy.

Sabota 4.2 o godz. 21 Wieczornica Tancznicza Płockiego Związku Legionistów w Domu Ludowym (Grodzka 15).

Sabota 11.2 o godz. 21 Doroczna Wieczornica Pl. Tow. Kolarskiego w Hotelu Angielskim (Tumska 9).

## Akademja Papieska.

Piątek 10.2 o godz. 19 m. 30 Akademja Papieska w Teatrze Płockim.

## Zebrania:

Poniedziałek 6.2 o godz. 17 m. 30 Zebranie w sprawie rozdziału biletów na Akademję Papieską w Pl. Tow. Wioślarskim (Kolejajna 8 — Hotel Polski).

## Radio—koncerty.

Program na 3 lutego 1928 roku,  
11.40—15.20 Komunikaty.  
12.00 Hejnał z wieży Marjackiej oraz muzyka płyt gramofonowych.

14.40—15.20 Komunikat.

15.2—16.00 Przerwa.

16.00—15.20 Odczyt p. t.: Wychowanie i wykształcenie Obywatelskie w Niemczech Współczesnych.

16.25—16.40 Nadprogram komunikaty.

11.00—17.40 Transmisja nabożeństwa z Ostrzej Bramy w Wilnie.

17.45—18.55 Transmisja z Krakowa

18.55—19.15—Komunikaty.

19.15—19.35 Rozmaitości.

19.35—20.00 Tadenz Miciński odczyt.

20.00—20.30 Odczyt p. t.: Spisz Orwa

20.30 Koncert wieczorowy.

22.00—23.05 Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny.

22.05—23.30 Komunikaty

22.30—23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

23.30—23.45 Komunikaty.

## Akademja ku uczczeniu Prezydenta Rzeczypospolitej.

W środę ubiegłą, w teatrze miejskim odbyła się Akademja poświęcona uczczeniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, z powodu przypadających w dniu tym Jego imienin. W pięknie przybranej sali teatralnej, z portretem Prezydenta na estradzie — rozpoczęła się ta uroczystość odegraniem hymnu narodowego przez orkiestrę wojskową.

Przemówienie okolicznościowe wygłosił p. prof. Maciejowski, który w krótkim, lecz treściwym zarysie wskazał za zasługi p. Prezydenta jako obywatela kraju o charakterze nieskazitelnym, oraz uczonego, który swymi pracami naukowymi przyczynił się niemało do podniesienia produkcji krajowej.

Następnie znany u nas wiołaczalista, który wkrótce koncertować będzie w konserwatorium warszawskim, p. Tadeusz Kowalski, przy akompanjamentem p. I. Grabowskiej odegrał Nokturn Chopin'a (Es dur) i „Melodję” Różyckiego, oraz Polonez Poppera przyjmowany, jak zwykle w sposób owacyjny przez publiczność.

Potem dobrowolny zespół (pp. T. i A. Kowalscy — skrzypce i wiołaczela) — oraz p. Grabowska (fortepian) wykonali wspaniałe Andante z I-jej symfonji Bethowena.

Wielkie wrażenie, jak zwykle, wywołała swoją deklamacją p. dyr. Skarzyńska. Na zakończenie orkiestra wojskowa odegrała „Rotę”.

Nastrój w czasie Akademji panował podniosły. Na sali byli obecni liczni przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych i miejskich oraz instytucji społecznych.

## Niedziela siedemdziesiątka.

Tak się nasywa w języku kościelnym jutrzejsza niedziela, 70 dni przed Wielkanocą.

W dawnej naszej polszczyźnie nazywała się starozapustka. Od niej bowiem rozpoczęliśmy niegdyś Post Wielki.

W nabożeństwie swoim kościół trzyma się tego dawnego zwyczaju. Przychodzi więc kościół przy obrzędach świętych szaty pokutne — fioletowe. Nie śpiewa we Mszy niedzielnej radosnego hymnu „Gloria”, opuszcza się Alleluja, które zabrami dopiero podczas uroczystości Mszy św. W. Sobotańskiej.

Ewangelja, czytana podczas tej niedzieli, mówi o powołaniu robotników do pracują w winnicy gospodarza.

Myśl jasna — zachęta nad urobieniem duszy własnej, która jest tą wianicą Bożą, oddaną nam pod uprągę. Jeśli zawsze o tej pracy należałoby myśleć, to tem bardziej w tym czasie karawału. Oj, warto by się zastanowić nad tym szaleństwem zabaw.

Bawid się ludzie będą zawsze. Idzie tylko czy się nie za bardzo bawimy, czy te zabawy są zamknięte w granicach etyki i czy na nie nie oddajemy grosza na inne rzeczy potrzebniejsze... Muzyka gra, pary wirują w szalonych splotach a za oknem wyszczerza zęby nędz... Siedemdziesiątka, czas pokuty, czas zastanowienia się pomocą do rozumnej refleksji.

## Doroczna Wieczornica Wioślarska.

Dziś sympatyczne i wielce zasłużone nasze Towarzystwo Wioślarskie występuje ze swą Wielką Doroczną Wieczornicą, która będzie obfitowała w milion niespodzianek, jakie tylko wioślarsze płoccy potrafią sgotować.

W imieniu Zarządu Towarzystwa proszeni jesteśmy o apel do członków i członkiń, aby w Wieczornicy jaknajliczniejszy udział wzięli w uniformach Towarzystwa.

## „Zew Morza” w Sfinksie.

Od kilku dni kino-teatr „Sfinks” wyświetla bardzo ładny film polskiej wytwórni kinematograficznej pod tytułem „Zew Morza” z uroczą Mariją Malicką w roli tytułowej.

W swoim czasie prasa stołeczna jednogłośnie o tym obrazie wydała bardzo pochlebny opinię, całkiem zasłużoną. Ze swej strony dodajemy tylko, że wszyscy, którym na sercu leży poparcie polskich obrazów — odwiedzą kino „Sfinks”, by parę chwil zapamiętać o wszystkich troskach naszego życia codziennego. Obraz ten stwarza pogodną atmosferę, nie brak w nim scen humorystycznych, dowcipnych oraz wesołych, jak również zawiera kilka momentów o napięciu tragicznym. W całości wzięwszy obraz ten pozbawiony jest dramatu, jakimi są przepiękne filmy zagraniczne.

## St. Jaracz w Płocku.

Znakomity artysta polski St. Jaracz dziś przybywa do Płocka, aby w Teatrze Miejskim wystąpić w odczynie własnego zespołu w przepięknej sztuce Włodzimierza Perzyskiego p. t. „Szczęście Franja”. Pan Jaracz przybywa do nas po raz pierwszy po tournée, w którym objechał całą Polskę, wszędzie zdobywając oprócz zachwytów i oklasków pełne uszanowanie i wdzięczność widzów, których obdarzał blaskami swego talentu. Sądzić należy, że i Płock zgotuje dziś i jutro odpowiednie przyjęcie wielkiemu artyście. Jak się dowiadujemy sztuka podobna idzie com amore i grana ma być jak się to mówi w języku teatralnym „bez suflera”. Pozostałe w niewielkiej ilości bilety są do nabycia jeszcze na dzisiejsze i niedzielne przedstawienie w okienki W-go Szałańskiego.

## Wielka inlejatywa.

Jak się dowiadujemy, kielkująca od dłuższego czasu myśl w łonie Rady Fundacyjnej Szpitala św. Trójcy, a dotycząca budowy nowego gmachu dla szpitala, odpowiadającego potrzebom obecnym, oraz wymaganiom, szczytna przybierała konkretne kształty.

W ostatnich czasach Rada Fundacyjna upatrzyła odpowiedni plac, położony na skraju miasta, rozpoczęła zastawiać się nad szczegółowym planem, oraz co najważniejsze układać plan finansowy, zabezpieczający zrealizowanie tego wiekopomnego dzieła.

Zrealizowanie powyższych planów jest już na ukończeniu i można mieć nadzieję, że za parę lat Płock otrzyma nowy szpital, na jaki zasługuje.

Dokonywując tego dzieła Rada Fundacyjna wykazuje jak wysoko i poważnie traktuje swe obowiązki i jeżeli doprowadzi dzieło do pomyślnego końca, zapisze się złotymi głoskami w dziejach naszego miasta.

## Z jednego wypadku dwa.

W dniu wczorajszym podaliśmy w depeszach wiadomość, otrzymaną telefonicznie z Warszawy, o katastrofie aeroplanu wojskowego „Pelt” pod wsią Jązwe - Abramki.

Pragnąc zdobyć bliższe szczegóły w tej sprawie dla naszych czytelników, zwróciliśmy się po informacje w tej sprawie do naszego korespondenta w Bielsku. Tymczasem okazało się, że nie był to aeroplan wojskowy, lecz pasażerski, należący do Aeroloydu, który pod Bielskiem musiał przymusowo lądować, bez szkody dla ludzi i aparatu, o czem zresztą we wczorajszej kronice podaliśmy. W ten sposób z jednego wypadku zrobiło się aż dwa.

Dalsze zaś szczegóły tego wypadku przedstawiają się następująco:

Przy lądowaniu z powodu nierówności terenu, uszkodzone zostało śmigło, wobec czego pilot zażądał telefonicznie przysłania nowego śmigła z Warszawy.

Dwóch pasażerów, nie chcąc czekać na odlot aeroplanu, odjechało samochodem do Kutna.

Po uskutecznieniu naprawy samolot wystartował do dalszej podróży i około godz. 16 przybył do Warszawy.

## Nagły zgon.

W dniu 31 stycznia 1928 r. na polach folwarku Rogozino tejże gminy pow. Płockiego spaleniony został trup mężczyzny w wieku lat 74, na twarzy którego widniała mała raka zadraśnięcia. Jak ustalone trup należał do Józefa Wawrzyńskiego, lat 74, zamieszkałego we wsi Chomontowo gm. Rogozino. Przyczyna śmierci na razie nie ustalona. Przypuszczalnie należał, iż Wawrzyński zmarł na serce, ponieważ wychodząc z domu uskarżał się na ból w piersiach.

## OFIARY.

Na Zw. Obr. Kr. Zach. zamiast biletów na bal składają Machciński z Leszczyzna zł. 16 Dr. W. Piasecki zł. 8.

Na L. O. P. P. składa W. Popkowski zł. 7.

Na Radjo w Szpitalu Garnizony składają inwalidzi wojenni A. Witesse 2 zł., Fr. Andrzejewski 50 gr.

Na Oftarz w kapłoy pod Dyjatynem zamiast biletów na koncert-bal w 8 p. a. p. składają Dr. Piaseccy zł. 8.

Na Z. O. K. Z. — zamiast biletu na bal — Dr. Przyłuski 8 zł.

Na Polley Joe Kofe Sportowe — zamiast biletu na bal J. Czerwiński zł. 5.

Na L. O. P. P. — oficerowie i podoficerowie 4 p. S. K. z opodatkowania się za m-c luty składają 87 zł. 50 gr.

## Pokwitowanie.

Na Z. O. K. Z. zamiast biletu na bal złożyła p. Wanda Skorupska 8 zł.

Ludzie cierpiący na zaparcie stolca i związane z tem choroby kiszki odchodowej jak również na przekrwienie organów podbrzusza, uderzenie do głowy, bole głowy, bicie serca, piją po ćwierć szklanki uaturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa z rana i na wieczór. Kierownicy klinik chirurgicznych wyjaśniają, iż przed i po operacjach brzusznych stosują wodę Franciszka - Józefa z najlepszym skutkiem. Żądać w aptek.

## Pan Grynbaum kandyduje z Płocka.

Wczoraj podaliśmy wiadomość, że na pierwszym miejscu listy mniejszości naszego okręgu, kandyduje wódz sjonistów, p. Grynbaum. Widać jest pewny tego mandatu i liczy, że rozbiśnie polskiego frontu z pod znaku Piasta i monarchistów, moono mu w tem pomoga. Niestety, zdaje się, że ma rację. O zywistem bowiem jest, że grupki te same dla siebie nie mogą uzyskać, wybitnie jednak pomogą panu Grynbaumowi.

Jak to się dzieje u p. Grynbauma, charakteryzuje bardzo dowcipnie znany red. Mostowicz w poniższym szkicu p. t. Mandat.

## Notatka dziennikarska brzmi krótko:

„Jak slychać, dr. Dawidson, którego nazwisko figuruje na czwartym miejscu kandydatów „18” (bloku mniejszości) do Senatu, drogo zapłacił za ten... honor. Mianowicie 20,000 zł. gotówką, 40,000 zł. weksłami, a na dodatek szczerzenie się przeszłych ewentualnych djet senatorskich za 30 miesięcy na rzecz „bloku”.

A więc p. Grynbaum, mówiąc poprostu, sprzedał p. Dawidsonowi mandat za 100 tys. zł. O tem zaś, jak zawarto tę szlachetną transakcję, tak opowiadają:

Do p. Grynbauma przyszedł p. Dawidson.

— Panie Grynbaum, co jest?

— Co ma być?

— Czemu mnie nie wystawiliście na kandydaturze?

— Kogo mam wystawiać, kogo? Akuratnie pana?

— Czemu nie?

— Nie mam smartwienia, o pana pójde sobie suszyć głowę?

— Poco suszyć? Nie trzeba suszyć, ale ja muszę mieć tego mandatu, ja się muszę być senatorem.

— Jak pan musisz, to pan sobie muś, co mi pan przychodzi?

— Ny..

— Nie mogę, pan jesteś niepotądany i do tego element.

— Niech sobie będzie element, ja się nie obrażę. Panie Grynbaum, pan rozumie: ja muszę!

— Co znaczy: muszę? Co? Ja się pana pytam co znaczy?

— Ny, ja mam mówić? Mój towar? — Pański towar, pan wiesz co znaczy.

— Wogóle nie znaczy, bo nima gadania. Pan jesteś element.

— Nu, ostatnie słowo, 25 tysięcy.

— Uj a ganef, co pan mi idziesz takie świństwa gadać! To bezczelność.

— Dlaczego bezczelność? Pięćdziesiąt tysięcy to jest bezczelność?

— Panie D., co ja panu powim — 150 i zgodal

— Gewalt, za co 150? za te parsaywe senatorstwo? Dam najwyżej 75.

— Za żadne pieniądze! Najmniej 100...

— Uj, to duś!

— No, ja panu powiem, że to tylko dla pana.

— Ny, zgodal

— Na dobry początek. A masel-topf!

Kiedy pan Dawidson wychodził, długo jęszcze na klatce schodowej brzmiał dźwięczny tenor p. Grynbauma:

— Dowidzenia się z panem senatorem... Dowidzenia...



**„SFINKS“**

Początek seansów o godz. 5 ej, 7-ej i 9 ej.

Największy  
supErszlagier  
W Płocku  
**ZEW MORZA**  
zachwył Ogólny budzą  
MaRja MALICKA  
JERZY MARR  
MARJUSZ MASZYŃSKI



**Niema — jak Mydło Jeleń - Schicht.**

Przekonywam się o tem przy każdym praniu. Mydło Jeleń - Schicht, wyrabiane z najlepszych surowców, jest łagodne i wydajne. Używam je nawet do najdelikatniejszej bielizny oraz tkanin i mogę ja z czystym sumieniem polecić wszystkim P. Gospodyniom.

Używajcie zatem, Szanowne Panie Gospodynie, we własnym interesie jedynie

**Mydło Jeleń Schicht**



**M. GUTKIND**



**ZAKŁAD KRAWIECKI**

Płock Srodzka 14, Tel. 291.

NA KARNAWAŁ poleca:  
fraki, smokingi, garnitury wizytowe z materiałow własnych i powierzonych, podług najnowszych zurnali. Krój pierwszorzędny!

**KONJAKI**  
V. S. O. P.  
Jubileuszowy — Réz. Spéciale  
Winiak Médicinal — Winiaki mieszane

**Winkelhausen**

**WODKI — LIKIER**  
Stołowa — Starka — Żytniówka  
Banan — Morełówka  
Grand Cardinal — Cordial Médoc

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN, TOW. AKC. STAROGARD - POMORZE, ZAŁ. 1846.

**NOWOŚCI**

Początek seansów  
godzina 5, 7 i 9

DZIS I DNI NASTĘPNYCH

**„GRACZ W SZACHY“**

dramat z dziejów walk narodu polskiego o niepodległość. Scenariusz według powieści Dupuy Marnel'a.

**NOWOŚCI**

w sobotę i niedzielę  
seanse popularne

**PRASZKIEWICZ**

**SZCZEPAN**

HURTOWNIA TYTUNIOWA poleca; SPECJALNE WYROBY: Purszczan, Hercegowina, specjalny fajkowy, specjalne egipskie, Tryum, Złota Pani, cygara. Regalja, Delice, Hawańskie, Wirgijja.

PŁOCK  
Kościuszki 9,  
Tel. 185

**MARJAN**

GALANTERJA I KONFEKCJA. D A R M O  
Jeden dzień w m. lutym. Przy każdym zakupie otrzymuje Klient kwit, który należy przechować do 2 marca r. b. W dniu powyższym ogłoszone będzie z jaką datą lutego należy przedstawić kwity kasie celem otrzymania zwrotu gotówki.

**WŁOSÓW**

wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esecja Chino-Chmielowa“ i „Mydło Chino-Chmielowe“ (z Kogutkiem). Sprzedają apteki składy apteczne, Główny skład Apteka Gąseckiege ul. Freta Nr. 16

Znane ze swej dobroci

**MAKUCHY:**

słonecznikowy o zawartości proteiny — tłuszczu do 45%, z ziemnego orzecha o zawartości proteiny — tłuszczu 58%, i rzepakowy oraz otręby żytnie i pszenne poleca po cenach dnia

STOWARZYSZENIE ROLNICZE PŁOCKIE  
Spółka Akcyjna

Skup Ziemiopłodów i wełny.



Pokoju umeblowanego poszukuje się przy inteligentnej chrześcijańskiej rodzinie. Oferty do „Dz. Pł.“

Najniezbędniejsze dla rolnictwa  
**WAPNO NAWOZOWE**

dostarcza korzystnie na dogodnych warunkach kredytowych  
**WAPNIARNIA MIASTECZKO Sp. Akc.**  
Zarząd w Poznaniu, ul. Sew Mielżyńskiego 7 tel. 41 66  
Fabryka w Miasteczku n/Notecią, tel Miasteczko 11.  
Zamawiać można: albo wprost w Zarządzie w Poznaniu, albo w wszystkich firmach rolniczo-handlowych.